

EKONOMANIAK

Rok szkolny 2019/2020 numer 3



Wydarzyło się...

Pożegnanie klas maturalnych
Dzień Ziemi

Tak było ...
Nasze wycieczki

- Londyn
- Bułgaria

Szkoła w czasach pandemii

Wywiad EKONOMANIAKA – Jak sobie radzę ze zdalnym nauczaniem?

Kącik Poetycki

Od Redakcji

Drodzy czytelnicy EKONOMANIAKA!

Od połowy marca żyjemy w nowej rzeczywistości, którą kształtuje pandemia koronawirusa. Musimy na co dzień zmagać się z wieloma ograniczeniami i wyzwaniem. Izolacja, zdalne nauczanie, maseczki i rękawiczki w miejscach publicznych – to wszystko jeszcze niedawno kojarzyło się co najmniej z katastroficznymi wizjami przedstawianymi w kinie. Jednak wszyscy musieliśmy zaakceptować nową codzienność. Doświadczaliśmy też w tym czasie dotkliwej straty – odeszła od nas Pani Profesor Mariola Sierżęga, bez której ZSAE nie będzie już nigdy tą samą szkołą. Dla wielu to pożegnanie było bardzo osobistym i bolesnym doświadczeniem. Musimy wierzyć, że mimo tylu złych przeżyć nadejdzie dobry czas i będzie jeszcze dobrze, normalnie i pięknie. Z radością spotkamy się w szkole, zobaczymy swoich przyjaciół, znajomych i nauczycieli. Z pewnością wielu z nas ten trudny czas sporo nauczy – może zwykłej radości ze zwykłych, małych rzeczy. I tego gorąco Wam życzy redakcja EKONOMANIAKA.

❖ Wydarzyło się...

- ❖ Wycieczka do Londynu
- ❖ Projekt Erasmus
- ❖ "ProfiLove" – przeciw hejtowi
- ❖ Projekt eTwinning Corona Daries
- ❖ Pożegnanie Pani Profesor Marioli Sierżęgi
- ❖ Zakończenie roku klas czwartych
- ❖ Dzień Ziemi

Orłowskie spotkania w naszej auli

W pogoni za zorzą polarną

W niedzielę 23 lutego gościliśmy w naszej szkole parę podróżników, pasjonatów zórz polarnych – **Liliannę Poszumską** i **Arkadiusza Wójcika**. Obserwacja i dokumentowanie tego niezwykłego zjawiska stało się celem ich licznych podróży głównie na północne krańce Skandynawii. Uczestnicy spotkania „*W pogoni za zorzą polarną*” mieli okazję obejrzeć pokaz niezwykłych slajdów, poznać naukowe wyjaśnienie zjawiska występowania zorzy polarnej oraz zaczerpnąć praktycznej wiedzy na temat podróży w celu podziwiania feeri barw i tańca zorzy oraz

doświadczenia wyjątkowych wrażeń. Uczestnicy wykazywali dużą aktywność i zainteresowanie prezentowanym tematem, co z pewnością zaowocuje niejedną podróżą na północ.



Spektakl Teatru Forum – przeciw hejtowi i cyberprzemocy

W 4 marca uczniowie klas I B i I E uczestniczyły w spektaklu "ProfiLove" realizowanym przez Teatr Forum, który ma swoją siedzibę na Dworcu Gdynia Główna. Spektakl "ProfiLove" to teatralna propozycja adresowana przede wszystkim do młodzieży w wieku 13-18 lat, której celem jest uwrażliwienie na zjawisko cyberprzemocy i ukazanie możliwych konsekwencji nieprzemyślanych działań w sieci. Formuła spektaklu została pomyślana tak, by uczestnicy byli bezpośrednio zaangażowani w to, co rozgrywa się na scenie i wraz z aktorami odgrywać scenki. Były emocje, dyskusja, mnóstwo pomysłów, jak rozwiązać problem, z którym borykali się bohaterowie i wreszcie był też czas na refleksję.



Projekt eTwinning Corona Daries

Uczniowie kl. 1A naszej szkoły w czasie pandemii uczestniczą w wirtualnym projekcie **eTwinning Corona Daries**. Wymieniamy się doświadczeniami oraz dzielimy tym, jak wygląda nasze życie w tym czasie. W projekcie uczestniczą szkoły w Hiszpanii, Turcji, Chorwacji i Czech.



Pożegnanie Pani Profesor Marioli Sierzęgi

We wtorek 5 maja odbył się
pogrzeb zasłużonej
nauczycielki matematyki,
wspaniałej wychowawczyni
i wyjątkowego człowieka
Marioli Sierzęgi

W pożegnaniu uczestniczyła rodzina, przyjaciele, Dyrekcja ZSAE, koledzy z pracy, uczniowie wraz z rodzicami. Msza święta odbyła się w Kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego, a uroczystości pogrzebowe na Cmentarzu Komunalnym w Kosakowie.

*Cała społeczność szkolna pozostaje
pogrążona w żalu po tak wielkiej
i przedwczesnej stracie.*

Zakończenie roku klas czwartych

Maturzyści zakończyli rok szkolny i tym samym naukę w nietypowych okolicznościach wynikających z czasu pandemii. 26 kwietnia nasi absolwenci odebrali świadectwa ukończenia szkoły przy zachowaniu zasad i rygorów sanitarnych oraz obostrzeń wprowadzonych przez władze. Świadectwa były odbierane indywidualnie od wychowawców – w maseczkach i rękawiczkach, oczywiście. Nie było więc tradycyjnej uroczystości pożegnania maturzystów, zazwyczaj pełnej wzruszeń, a nawet łez, zamiast tego – absolutna powaga i zrozumienie dla wyjątkowości tej sytuacji. Doświadczenie jedyne w swoim rodzaju, o którym można będzie



mówić przyszłemu pokoleniu. Na egzamin maturalny też przyjdzie absolwentom trochę poczekać, a to że nie będzie to rutynowa procedura przeprowadzania egzaminu, to pewne. Pozdrawiamy naszych tegorocznych maturzystów i życzymy wytrwałości w przygotowaniach do egzaminów dojrzałości i zawodowego.



Egzaminy 2020

16-18 czerwca	Egzamin ósmoklasisty
8-29 czerwca	Egzamin maturalny bez egzaminu ustnego
22 czerwca - 9 lipca	Egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie (Formuła 2012 i Formuła 2017)
17-28 sierpnia	Egzamin zawodowy (Formuła 2019)

Dzień Ziemi konkurs online

Zdalne nauczanie i pandemia spowodowały, że to, co było zaplanowane do realizacji w ramach zajęć w szkole, trzeba było zrealizować w domu. Zadaniem uczestników było pokazanie, w jaki sposób okazują troskę i szacunek naszej planecie, jak dbają o środowisko, czym jest dla nas wszystkich planeta Ziemia. Praca była dla chętnych, a forma dowolna - filmik, zdjęcie, plakat, hasło ekologiczne, prezentacja. Zebrane materiały Utworzyły krótki filmik. Redakcja EKONOMANIKA przedstawia wybrane prace.

DBAJ O NASZĄ PLANETĘ!

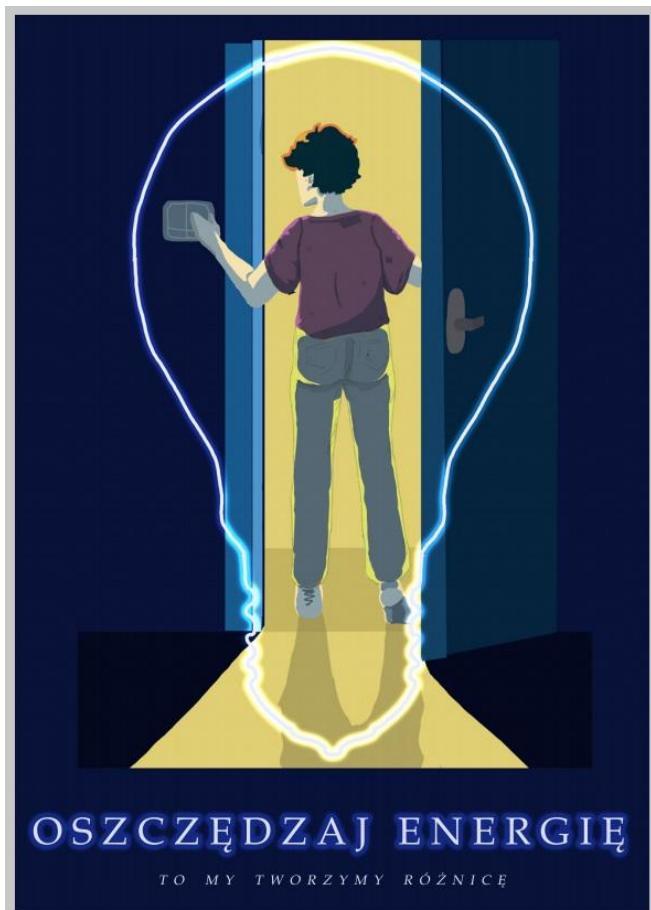
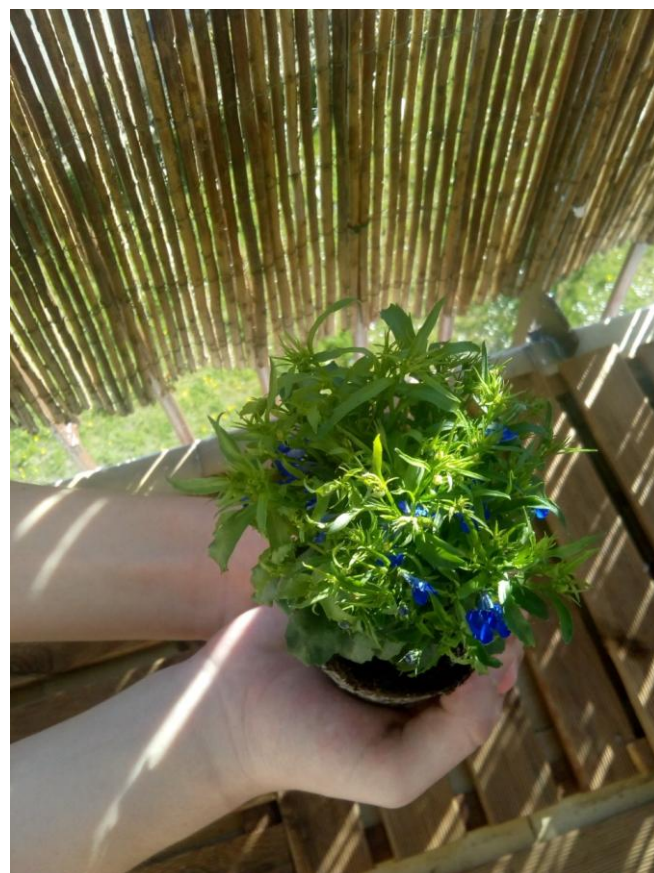
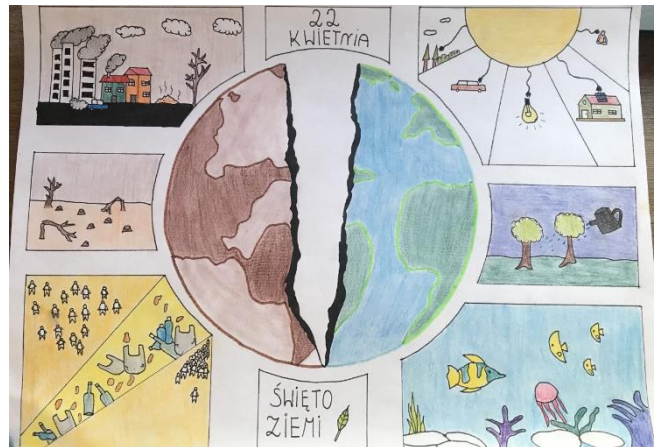


Dzień Ziemi

Prace uczniów ZSAE

Filmik dokumentujący do wydarzenie znajdziecie:

<https://www.kizoa.com/Monta%C5%BC-Wideo/d320084667k1712300o111/dzie-ziemi>



Nasz wywiad: SZKOŁA W CZASACH PANDEMII

Epidemia COVID19 odwróciła nasz świat do góry nogami. Wszyscy musieli się zmierzyć z nową rzeczywistością, także nauczyciele i uczniowie. Zdalne nauczanie – to do niedawna brzmiałoby niewiarygodnie w rzeczywistości polskiej szkoły. Tymczasem musieliśmy podjąć to niełatwe wyzwanie i pozostając w domu, być w szkole. Był czas bezwzględnego pozostawania w domu i wtedy było chyba najtrudniej. Jak sobie radzą uczniowie ZSAE w rzeczywistości szkoły w czasach pandemii? Zapytaliśmy ich o kilka spraw.

EKONOMANIAK: *Jaka była Twoja reakcja na wiadomość o epidemii, zamknięciu szkół izolacji? Opisz swoje uczucia, przemyślenia itp.*

Dominika: To był dla mnie szok, iż w szkole dowiaduję się, że następnego dnia zamykają ją. Chociaż prędzej czy później musieliby zamknąć.

Oliwia: Wtedy zdałam sobie sprawę z powagi sytuacji, ale specjalnie zmartwiona nie byłam.

Dawid: Wiedziałem, że tak będzie i wiedziałem, że się nie skończy w tygodnie a nawet myślę, że wszystko skończy się dopiero pod koniec roku.

Samanta: Na początku się cieszyłam, bo myślałam, że będą to tylko dwa tygodnie. Potem już chciałam wrócić.

Natalia: Czulałam się zagubiona, nie wiedziałam, jak to będzie podczas kwarantanny, bałam się, że to się przedłuży.

E.: *Czy nowa rzeczywistość wpływa na Twój nastrój pozytywnie czy negatywnie?*

Dominika: Jakoś nie odczuwam zbyt dużej różnicy, chociaż zaczyna mi się powoli nudzić to ciągłe siedzenie w domu.

Oliwia: Pozytywnie. Szkoła jest ciasna, a ja nie lubię przebywać w towarzystwie wielu ludzi, więc ta sytuacja jest mi na rękę. Poza tym dojazd do szkoły zajmuje mi około godzinę, więc teraz mam więcej czasu na inne rzeczy.

Dawid: Oczywiście że negatywnie z powodu braku spotkań ze znajomymi w realnym świecie. W większości czasu przytłacza uczucie ciągłego siedzenia w szkole

Angelika: Neutralnie.

Natalia: Zazwyczaj czuje się dobrze, ale kiedy mam za dużo zadań do zrobienia i nadrobienia czuje, że nie daję rady i nie mam siły.

E.: *Jak w czasie pandemii spędzasz wolny czas?*

Dominika: W wolnym czasie gram w gry, słucham muzyki, rysuję i robię inne rzeczy, które przyjdą mi do głowy.

Oliwia: Głównie rysuję i słucham muzyki, a gdy jest ładna pogoda, to z moimi rodzicami i bratem jeżdżę na działkę.

Dawid: W większości grałem ze znajomymi aktualnie nadrabiam wszystkie zaległości, które natworzyły mi się z powodu braku motywacji, a ilość przychodzących ciągle prac wcale nie pomaga się zmotywować do pracy, jedynie to potęguje.

Angelika: Zajmuję się rodziną.

Natalia: Nauka, odpoczynek i zazwyczaj po zrobieniu większości zadań oglądam seriale.

Samanta: Wychodzę na rower, rysuję, gram w gry i od soboty będę znowu jeździć konno

E.: *Czy pandemia uniemożliwiła Ci realizację swoich pasji, a może okazała się szansą, by odkryć nowe fascynacje?*

Samanta: Uniemożliwiła mi jazdę konno, za to miałam więcej czasu na rysunek. Teraz stajnie otwierają się ponownie, więc nie ma problemu.

Dominika: Przez pandemię zaczynam się interesować dawnymi rzeczami z dzieciństwa i stopniowo odkrywać nowe możliwości w mojej pasji.

Oliwia: Mam teraz więcej czasu na rysowanie i polepszanie moich umiejętności.



E.: *Czy brakuje Ci tradycyjnej szkoły?*

Dominika: Brakuje mi szkoły z tego powodu, iż jednak robienie lekcji w domu nie jest proste. Można łatwo się do nich zniechęcić, niektórych lekcji jest dużo, a niektóre mogą sprawiać problem. Dla innych może to też być problem z organizacją z tymi lekcjami. Dla mnie lepiej robić lekcje w szkole, gdyż tam wytłumaczą, a poza tym lekcja to czas na zrobienie danego tematu, ze względu na wyznaczony czas. W domu czasami się nie ma ochoty tego zrobić, odkłada się to i potem tworzą się zaległości.

Dawid: Tak, szkoła przez internet to nigdy nie było dobre rozwiązanie. Takie przemyślenie miałem już w 5. klasie, kiedy nauczyciele na siłę próbowali wprowadzić zadania przez internet. Dobrze jest mieć oddzielenie szkoły od przyjemności i odpoczynku.

Samanta: Tak. Brakuje mi spotkań z innymi i tego, że nauczyciel wyjaśnia nam temat na bieżąco, a nie tylko zadaje + ciężko się skupić na lekcji online, kiedy ma się wokół tyle rozpraszaczy.

Oliwia: Trochę. Znacznie lepiej jest mi się uczyć, gdy nauczyciel jest przede mną, ale tak, jak jest, też jakoś daję sobie radę.

Natalia: Trochę brakuje, ponieważ brakuje mi moich koleżanek.

E.: *Łatwiej czy trudniej Ci funkcjonować wśród najbliższych, rodziny? Cieszy Cię czy smuci lub denerwuje fakt ciągłego przebywania w domu?*

Oliwia: Chyba łatwiej. Czasem kłócę się z bratem, ale to normalne. Cieszy mnie fakt, że cały czas mogę być w domu, bo jak już wcześniej wspomniałam, nie lubię przebywać w miejscu, gdzie jest wiele osób.

Dominika: Nie przeszkadza mi ciągle spędzanie czasu w gronie rodziny, lecz dobrze byłoby wyjść gdzieś poza teren domu i spotkać się z innymi osobami.

Dawid: Nie jest ani łatwiej ani trudniej, denerwuje fakt, iż nie mogę wyjść na dwór ze znajomymi, nie ma oddzielenia szkoły od domu.

Samanta: Trochę denerwuje, nie ukrywam. Myślę, że każdy po długiej izolacji z pewnymi osobami i po jakimś czasie miałby ich trochę dość.

Angelika: Mój dom jest pusty, więc nie ma co mi przeszkadzać.

Natalia: Mam lepszy kontakt z rodziną, kiedy jesteśmy dłużej razem, częściej spędzamy czas.

E.: *Jakie masz przemyślenia po dwóch miesiącach kwarantanny?*

Dominika: Te dwa miesiące jakoś mijają, chociaż wciąż jest to samo - siedzenie w domu i przed komputerem. Niektórzy mają podwórka, więc mogą wyjść na zewnątrz i się odświeżyć, lecz inni mieszkają w blokach i nie mają takiej możliwości. Ja w bloku nie mieszkam, mam duże podwórko i mogę wyjść na świeże powietrze, lecz to nie to samo, co jazda autobusem do miasta, spacer po nim, zwiedzanie czy nawet zwykłe wyjście do sklepu.

Samanta: Myślę, że długo wszystko jeszcze nie wróci do normy, ludzie będą się od siebie izolować z przyzwyczajenia, unikać kontaktów. Osobom w wieku szkolnym na pewno trudno będzie wrócić do dawnego stylu życia, tj wstać rano, wyjść do szkoły, wrócić po 9 godzinach i dopiero wtedy zająć się swoimi zainteresowaniami.

Oliwia: Szkoda mi na pewno ekstrawertyków, których najgorszym koszmarem jest ciągle siedzenie w domu.

Dawid: Szkoła przez internet nigdy nie była i nie będzie dobrym rozwiązaniem

Dominika: Mam nadzieję, że niedługo się wszystko poprawi, ponieważ jest szansa, że ja też się w końcu znudzę siedzeniem w domu (w co wątpię). Mimo wszystko przez cały czas staram się myśleć pozytywnie.

Natalia: Daję radę w miarę i jest dobrze, jedynie brakuje mi znajomych.

Angelika: Nie potrafię dysponować swoim czasem związanym z wykonywaniem zadań lekcyjnych jest to trochę uciążliwe.

E.: *Dziękujemy za wywiad.*

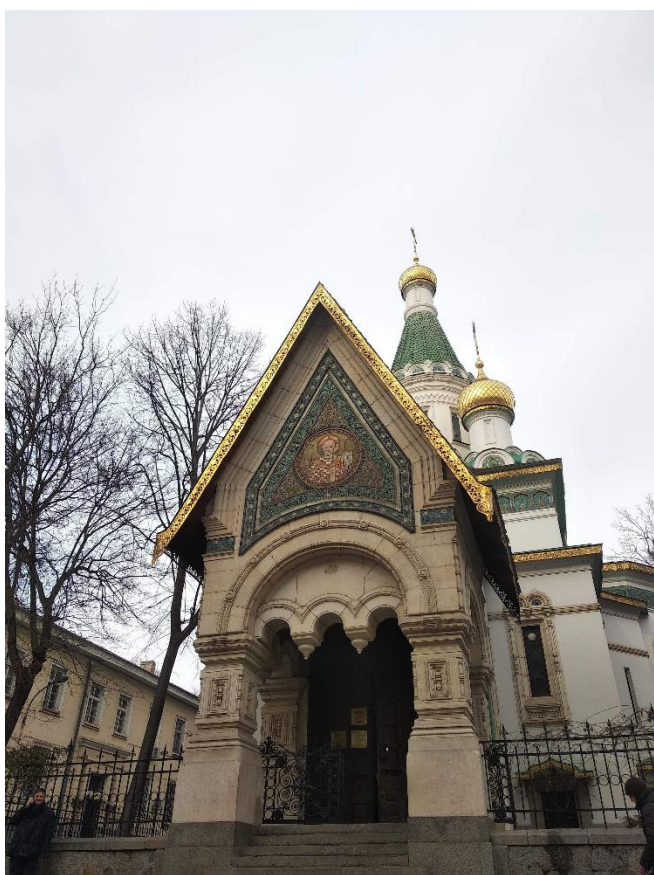
MYJ RĘCE!



Tak było...

Erasmus w Bułgarii - czyli nasza przygoda w tym przepięknym kraju...

Na samym początku chciałbym bardzo serdecznie podziękować naszym wspaniałym nauczycielkom - mowa tu o Pani M. Małkowskiej, Pani A. Rosickiej oraz Pani J. Wdowiak, które dopilnowały, aby każdy najmniejszy szczegół był dopracowany do perfekcji i abyśmy świetnie wypadli na tle wszystkich pozostałych uczestników projektu. Za to wszystko wielkie Dziękuję.



Przechodząc już do sedna tematu (czyli naszego wyjazdu), wszystko rozpoczęło się na lotnisku w Gdańsku z którego udaliśmy się do naszego celu, czyli stolicy Bułgarii - Sofii. Po przybyciu, późnym popołudniem zaraz po zameldowaniu w hotelu udaliśmy się na wieczorne zwiedzanie tego pięknego miasta wraz z naszą przyjaciółką Nikki. Mieliśmy okazję zobaczyć kilka najpopularniejszych zabytkowych budynków w centrum miasta takich jak: Narodowy Pałac Kultury, Targ Centralny, Metro oraz mieliśmy okazję przejść się po bulwarze Vitosha.

W poniedziałek nastąpiło oficjalne powitanie nas przez gospodarzy. Poczęstowali nas Pogaczą, czyli tradycyjnym chlebem, który stanowi podstawę kuchni bułgarskiej. Zobaczyliśmy również, jak wygląda ich tradycyjny strój oraz chwilę później zaprezentowany został ich tradycyjny taniec oraz talent muzyczny pewnego mężczyzny, który śpiewał po bułgarsku. Podsumowując, było bardzo wesoło, wszyscy uczestnicy bawili się świetnie.

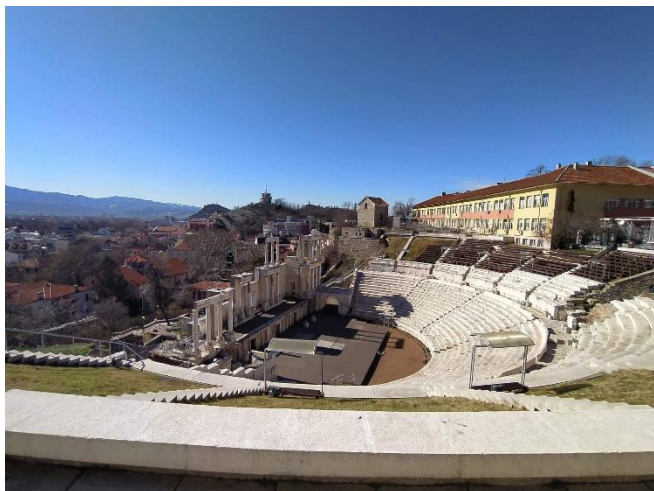
Następne dni były pełne pracy i obowiązków. Przedstawiliśmy bowiem nasze prezentacje, gry integracyjne oraz zaprezentowaliśmy nasze tradycyjne dania na pikniku. Wszyscy, którzy skosztowali naszych tradycyjnych pierogów oraz przywiezionych słodczy (Zozole), od razu się w nich zakochiwali.

Czwartek był najwspanialszym dniem ze wszystkich i to na nim się skupimy najbardziej. Była godzina ok. 9.00. Tego dnia na niebie zagościło piękne, ciepłe słońce i towarzyszyło nam przez całą wycieczkę. Wraz z całą grupą z projektu wybraliśmy się autokarem do jednego z najpiękniejszych miejsc w Bułgarii. To miasto zwane: "Plovdiv". Droga była dość długa. Jechaliśmy dwie godziny w jedną stronę, lecz niewątpliwie na korzyść naszych niezapomnianych widoków nieskończenie ciągnących się wzdłuż drogi śnieżnych, wysokich gór. Po dotarciu na miejsce zaskoczyło nas piękno starej części miasta.



Budynki były pomalowane bardzo wyrazistymi i ciepłymi kolorami. ulice w większości były wyłożone starymi kostkami. Dało się od razu odczuć wszystkie uroki tego miasta. Najwspanialszym momentem tej wyprawy było odwiedzenie teatru rzymskiego, który nadal

jest w użyciu, głównie w miesiącach letnich. Mogliśmy zobaczyć, jak to jest stać na scenie i w jaki sposób był zbudowany cały teatr. Była to najlepsza atrakcja całej wycieczki. Po zwiedzaniu udaliśmy się w małej grupie do punktu widokowego jednego ze wzgórz, skąd mogliśmy podziwiać wspaniałe widoki na miasto. Towarzyszyła nam nasza przyjaciółka Yana. Na samym końcu wycieczki cieszyliśmy się, że pogoda bardzo nam dopisywała tamtego dnia.



W piątek nastąpiło oficjalne pożegnanie ze wszystkimi krajami biorącymi udział w projekcie. Niedziela była naszym ostatnim dniem w Sofii. Postanowiliśmy odwiedzić wtedy ich lokalne zoo, które bardzo nam się spodobało, pogoda również dopisywała do tego typu wycieczki.

Na zakończenie chcielibyśmy zaznaczyć, iż projekt Erasmus dał nam możliwość poznania innego państwa, tradycji i zwyczajów, które tam występują, lokalnego jedzenia oraz napojów. Najważniejsze jest jednak to, że poznaliśmy nowe osoby i stworzyliśmy nowe więzi przyjaźni. Jeśli będziesz miał okazję wzięcia udziału w takim projekcie i będziesz miał wątpliwości, czy chcesz wziąć udział, mam nadzieję, że ten artykuł pomógł Ci w podjęciu właściwej decyzji.



Adrian Dampc 3C, Jakub Józefów 3C, Kasia Kukla 3C, Max Wicher 3C

Tak było...

Nasi w Londynie

Dnia 27 stycznia 2020 rozpoczęliśmy swoją przygodę z Londynem. Rano spotkaliśmy się wszyscy przy autokarze, niektórzy byli lekko zestresowani, inni podeszli do tego zupełnie swobodnie, jednak nie można zaprzeczyć, że każdy był ciekawy naszej wycieczki. Rodzice pożegnali nas ciepło i ruszyliśmy w drogę. Wizja 24 godzin spędzonych w autokarze nie była najlepsza, jednak byliśmy wszyscy pozytywnie do tego nastawieni. Zapoznaliśmy się z naszą panią przewodnik, która pokrótce wyjaśniła nam podstawowe zasady i pierwotny plan wycieczki. Po południu zatrzymaliśmy się w Tuchomiu na ciepły obiad, a po tym ruszyliśmy już do granicy z Niemcami. Powoli robiliśmy się zmęczeni, niektórzy zaczęli zasypiać.

Przejeżdżaliśmy w nocy przez Niemcy, Holandię, Belgię i przez kawałek północnej Francji, z której rano odplynęliśmy promem w kierunku Londynu. Pierwsze co przywitało nas w Anglii to przecudowne klify w Dover. Tego samego dnia po wyczerpującej podróży czekało nas również zwiedzanie w języku angielskim Tower of London i Katedrę św. Piotra (w której było bardzo dużo schodów!), poza tym widzieliśmy Tower Bridge oraz przechodziliśmy przez Millennium Bridge. Fani Harry'ego Pottera z całą pewnością kojarzą ten ostatni most z szóstej części filmu, gdyż w niej na początku został on zniszczony. Po całym dniu chodzenia bolały nas nogi i marzyliśmy tylko aż w końcu znajdziemy się u naszych rodzin, które opiekowały się nami przez te trzy dni. Niektórych zdziwił ruch lewostronny. Mieliśmy również okazję w tym dniu poruszać się słynnymi, czerwonymi autobusami z dwoma piętrami.



Kolejny dzień spędziliśmy na zwiedzaniu Londynu, oraz jego najbardziej znanych budynków m.in. Opactwa Westminsterkiego, Gmachów Parlamentu, wiedzieliśmy również Big Bena. Najwięcej frajdy w tym sprawiły nam sesje fotograficzne przy budkach telefonicznych, które każdy z pewnością znał. Kolejnym punktem wycieczki był Pałac Buckingham. Dotarliśmy przez niego spacerując parkiem św. Jakuba. Było tam wiele zwierząt, mogliśmy zobaczyć pelikany czy wiewiórki, bądź też wiele innych gatunków.



Wielkim widowiskiem była zmiana warty wraz z akompaniamentem muzycznym. Wyglądało to fantastycznie! Wędrując przez Londyn widzieliśmy China Town, czy też Picadilly. Potem zwiedziliśmy dwa muzea, w których mogliśmy dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy na temat Ziemi oraz technologii.

Przedostatni dzień naszej londyńskiej przygody rozpoczęliśmy od zobaczenia Muzeum Figur Wojskowych Madame Tussaud's. Jakie było nasze zdziwienie, gdy zobaczyliśmy, że te figury wyglądały jak prawdziwe osoby! Wspaniałym uczuciem była możliwość zobaczenia praktycznie jak na żywo sławnych osób, idoli czy postaci filmowych. Następnie udaliśmy się na Oxford Street, gdzie mieliśmy czas na zakupy. Ogarnął nas zakupowy szal! Jednak po tym wszystkim czekało nas zwiedzanie British Museum. Nie każdemu się to podobało, zważając na fakt, że i tak byliśmy zmęczeni zakupami, ale daliśmy radę!



Ostatniego dnia pożegnaliśmy się z rodzinami. Ta wizyta wśród osób o innej kulturze, przyzwyczajeniach i języku dostarczyła nam sporego doświadczenia. Niektóre osoby naprawdę zdziwił fakt, że osoby w Anglii piją herbatę z mlekiem, która była bardzo dobra. Udaliśmy się w kierunku London Eye, niektórych tam ogarnął lęk wysokości. Faktycznie, widok na Londyn z takiej wysokości mógł być dla pewnych osób przerażający. Ale widok ten z całą pewnością należał do niezapomnianych. Z góry zesliśmy do poziomu Tamizy - płynęliśmy po Tamizie do Greenwich gdzie spacerowaliśmy po Parku Królewskim, oraz zwiedziliśmy ostatnie muzeum w Londynie - Muzeum Morskie. Następnie wyjechaliśmy z Londynu w kierunku Polski.



Wycieczka dobiegła końca, wróciliśmy do Gdyni w sobotę. Byliśmy stęsknieni za naszymi rodzinami. Pani przewodnik opowiadała interesująco, jesteśmy wdzięczni za tak profesjonalne i ciekawe oprowadzanie po stolicy Wielkiej Brytanii.

Nasi nauczyciele byli dobrymi opiekunami i gdy zaszła potrzeba - zawsze nam pomogli! Najbardziej zaskoczyła, ale i też zafascynowała, nas architektura - budynki były bogato zdobione, rzeźbione, a zwykle domki rodzinne miały w sobie pewien urok. Mamy nadzieję, że odwiedzimy Londyn ponownie!

Angelika Kummer 1F



**„Jeszcze będzie przepięknie,
jeszcze będzie normalnie...”**

KĄCIK POETYCKI



*Zamek w moim sercu jest zamknięty
Klucz porzucony
Most zwodzonych uczuć w pół pęknięty
Nie poradzę na to nic
Bo za późno na porady
Łańcuch trzyma umysł z dala od zdrady
Razem poddać się nie damy
Poszarpane myśli
Nadal żyją
Ludzie jak wampiry krew naszą piją
Piwnica naszym schronem
Naszym sejfem
Chociaż wiemy
Że od prawdy i tak nie uciekniemy
Biegniemy w dal
Póki nogi pozwalają
Mimo tego
Że ludzie narzekają
Oczy od łez już nas szczypią
Góry ból się rozstąpią
Chcemy tego
Poczuć smak
Życia normalnego
Nie puszcę Twojej ręki
Chociaż umrzeć mi zostało
Nawet jakby coś Ciebie opętało
Trzymam mocno
Nigdy nie puszcę
Niech padają deszcze
Wieje wiatr
Dla Ciebie spojrzę na świat
Nawet z za krat*

Janek Marczyński 4C

Warto przeczytać



Seria „Never Never” Colleen Hoover i Tarryn Fisher

Główni bohaterowie książki – Charlie i Silas nie pamiętają niczego sprzed momentu nagłego ocknięcia się. Są czystymi kartami: nie wiedzą, kim są, skąd pochodzą, jaka jest ich przeszłość. Ze wspólnych zdjęć wnioskuje, że byli/są parą. W odkryciu własnej tożsamości mają pomóc im tajemnicze kartki, notatki i fotografie. Już od samego początku powieści czytelnik jest wraz z bohaterami wrzucony na głęboką wodę. Razem z nimi stopniowo próbuje zrozumieć, co się stało, w jaki sposób i dlaczego Charlie i Silas stracili pamięć. Wpadamy na różne tropy i teorie, które prowadzą wprost ku zaskakującemu zakończeniu.

<https://czytajpl.pl/2017/08/12/top-10-ksiazek-mlodziezowych>

Zespół Redakcyjny EKONOMANIKA

*Dominika Konkol 1F – wykonanie ilustracji
na okładkę*

Wiktoria Kurgan – zdjęcia

Angelika Kummer 1F

Kasia Kukla 3C

Adrian Dampc 3C

Agnieszka Szymańska 3C

Max Wicher 3C

Jakub Józefów 3C

Kasia Kukla 3C

Pod opieką p. J. Mazurkiewicz